Dziś 4 strony

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski. Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 225 — Poznań, czwartek dnia 16 maja 1935 — Rok 30

Po wizycie min. Lavala w Moskwie

ZSRR aprobuje francuską politykę obrony międzynarodowej — Komunikat oficjalny

Moskwa. (PAT) O rozmowach min. Lavala w Moskwie wydano następujący komunikat:

„Panowie Stalin, Mołotow, Litwinow i Laval wyrazili swe zadowolenie z układu, podpisanego w Paryżu 2 maja b. r., który stworzył zobowiązania wzajemnej pomocy pomiędzy ZSRR a Francją i który ustala ich interpretacje. Podczas rozmów w Moskwie w dniach 13, 14 i 15 maja przedstawiciele ZSRR i Francji mogli stwierdzić istnienie ducha przyjaznego zaufania, powstałego pomiędzy niemi przez ten układ, którego szczęśliwy wpływ dał się odczuć podczas rozstrzasania wszelkich kwestyj o charakterze francusko-sowieckim lub europejskim, będących przedmiotem zainteresowania i współpracy obu rządów. Przystąpili oni do ich rozważania z największą otwartością i mogli sobie w ten sposób zapewnić, że ich cały wysiłek we wszystkich przedsięwzięciach dyplomatycznych dążył wyraźnie do tego samego istotnego celu utrzymania pokoju i organizacji zbiorowego bezpieczeństwa.

„Byli oni całkowicie zgodni, by uznać w obecnym stanie sytuacji międzynarodowej zobowiązania, które narzucają się państwom szczerze przywiązanym do utrzymania pokoju i które wyraźnie zamanifestowały tę wolę pokojową przez udział we wszelkiem poszukiwaniu wzajemnych gwarancyj. Ciąży na nich przedewszystkiem obowiązek, w tymże interesie zachowania pokoju, by w niczem nie pozwolić osłabić środków ich obrony narodowej. Pod tym względem p. Stalin rozumie i całkowicie aprobuje politykę obrony międzynarodowej, realizowaną przez Francję, by utrzymać jej siłę zbrojną na wysokości bezpieczeństwa.

„Z drugiej strony przedstawiciele sowieccy i francuscy potwierdzili swą decyzję niezaniedbania niczego w kontynuowaniu dalszej współpracy, by spowodować z pomocą wszystkich rządów, solidaryzujących się z polityką pokojową, wzrost polepszenia warunków politycznych, które jedynie mogą przywrócić zaufanie pomiędzy narodami, niezbędne dla rozwoju interesów materjalnych i moralnych zbiorowości europejskiej. Uznano mianowicie, że zawarcie paktu wzajemnej pomocy pomiędzy ZSRR. a Francją w niczem nie zmniejsza zainteresowania w kierunku bezzwłocznego kontynuowania realizacji paktu regjonalnego w Europie wschodniej, który jednoczyłby umawiające się strony, poprzednio wzięte pod uwagę na podstawie zobowiązań nieagresji, konsultacji i niepomagania napastnikowi. Oba rządy będą kontynuowały zjednoczenie wysiłków, by zastosować w tym celu najwłaściwszą procedurę dyplomatyczną.

„Stwierdzając publicznie swe wspólne intencje, reprezentanci Francji i Z. S. R. R. posiadają świadomość, iż stwierdzili wierne przywiązanie do konstruktywnego dzieła, które, będąc dalekie od wykluczenia jakiegokolwiek współdziałania, może być w pełni zrealizowane jedynie w szczerej i swobodnej współpracy wszystkich państw zainteresowanych."

Odjazd Lavala do Polski

Moskwa. (PAT) Wieczorem dn. 15 bm. min. Laval odjechał do Polski, gdzie będzie reprezentował rząd francuski na uroczystościach żałobnych. Min. Lavala odprowadzali wyżsi urzędnicy komisarjatu spraw zagranicznych z kom. Litwinowem na czele, reprezentanci władz, wojska, społeczeństwa i prasy oraz ambasador Rzplitej w Moskwie, Łukasiewicz.

Pakt czechosłowacko-sowiecki

Paryż. (Tel. wł.) Według doniesień Havasa z Pragi, z dobrze poinformowanych kół, pertraktacje w sprawie zawarcia sowiecko - czechosłowackiego paktu wzajemnej pomocy były skuteczne. Ostateczny tekst paktu został ustalony, a podpisany będzie przez posła sowieckiego w Pradze w ciągu dzisiejszego czwartku.

O generale Rydzu-Smigłym

Berlin, 16. 5. (Tel. wł.) Opinja niemiecka w żywem napięciu przysłuchuje się wszelkim odgłosom zagranicznym na temat sytuacji politycznej, wytworzonej w Polsce po zgonie Józefa Piłsudskiego. Pierwsze głosy zagranicy, przedewszystkiem Paryża i Londynu, podała prasa berlińska już w wieczornych wydaniach poniedziałkowych. W ciągu wtorku i środy drukowano tych odgłosów szczególnie dużo, a z treści ich widać wyłaniające się w opinji niemieckiej obawy. Wyraża to „Berliner Tageblatt" w nagłówku, zapytującym o „możliwość zmiany kursu w Polsce".

Londyński korespondent tego pisma przytacza opinje kół londyńskich i pisze m. in.: „Z nieukrywaną troską stawia się tutaj (t. j. w Londynie) pytanie, jak Polska zniesie śmierć Piłsudskiego. Są obawy, że wzrosną teraz znowu wewnętrzne tarcia..." Vernon Bartlett z „News Chronicle" sądzi, że nastąpi ochłodzenie się przyjaźni polsko - niemieckiej, gdy tymczasem „Daily Express" jest zdania, że Polska jeszcze silniej, aniżeli dotąd, uzależni się od Niemiec, o ile Hitler zastosuje mądrą politykę. „Evening Standard" pisze, że Niemcy utraciły przyjaciela, a Francja się pyta, czy będzie mogła nanowo odzyskać swoją przyjaciółkę. Z pięciu ludzi, którzy obecnie rządzić będą Polską, jest czterech wszystkiem innem, tylko nie frankofilami; jeden — gen. Rydz-Śmigły — uchodzi za nieprzyjaciela Niemiec.

Paryż, 16. 5 (Tel wł.) „Echo de Paris" pisze o antyniemieckiem usposobieniu generała Rydza-Śmigłego. W temże piśmie znajduje się artykuł Pertinaxa, pisany z Moskwy, gdzie dziennikarz francuski wywody swe kończy uwagą, że w Polsce teraz rozpływa się „sen o Ukrainie i Kijowie", który skierowywał Warszawę ku Berlinowi.

Na łamach „Oeuvre" pisze pani Tabouis w podobnym duchu, przyczem twierdzi, iż w Moskwie pokładane są duże nadzieje w mianowaniu gen. Rydza - Śmigłego.

Eksportacja zwłok marsz. Piłsudskiego

Trumnę złożono na lawecie armatniej, za nią 13 oficerów niosło tyleż orderów Zmarłego

Warszawa. (Tel. wł.) Kondukt pogrzebowy wyruszył z zamku belwederskiego około godz. 20.

Już po godzinie 19 zaczęli się schodzić do Belwederu członkowie rządu, korpusu dyplomatycznego i t. d. Niedługo przed godz. 20 przyniesiono wreszcie wieko trumny. Przybył ks. kardynał Kakowski, który natychmiast przebrał się w szaty liturgiczne i następnie udał się do sali żałobnej. Parę minut przed godziną 20 przybył Prezydent, który w towarzystwie gen. insp. sił zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego udał się do pokoju, w którym przebywała p. Piłsudska, poczem wszyscy udali się do sali żałobnej, gdzie ks. kardynał Kakowski odprawił modły.

O godz 20 zamknięto trumnę, którą okryto szkarłatem. Na wieku trumny przytwierdzono szablę marszałkowską, skrzyżowaną z buławą marszałkowską oraz szarą maciejówką.

Chwilę później trumnę wzięli na barki generałowie, inspektorowie sił zbrojnych: Z prawej generał Rydz-Śmigły, z lewej generał Sosnkowski, dalej gen. Fabrycy, gen. Rummel i obecny kierownik ministerstwa spr. wojsk. gen. Kasprzycki. Ruszyli naprzód oficerowie w liczbie trzynastu, niosący tyleż orderów — najwyższych odznaczeń krajowych i zagranicznych, złożonych na poduszkach.

Bezpośrednio przed trumną wyruszyło duchowieństwo, za którem szedł ks. kard. Kakowski. W tej chwili na dziedzińcu belwederskim zapłonęły pochodnie, zabłysnęły reflektory, które białem światłem oblały wyłaniający się pochód żałobny. Ciszę, jaka zaległa, przerywał tylko stukot aparatów kinooperatorów i zdaleka dochodzące odgłosy bijących w całej Warszawie dzwonów kościelnych.

Tymczasem ruszyło czoło pochodu. Za służbą policyjną i bezpieczeństwa na koniach i w samochodach, szły szwadrony konne z 1 p. szwoleżerów na czele, potem baterja 1 dyw. art. konnej, inne formacje i wreszcie piechota z orkiestrą. Wszystkie oddziały szły z sztandarami pułkowemi, okrytemi kirem. Rozległy się dźwięki trąbki wojskowej. Ciało w trumnie złożono na lawecie armatniej, poczem za wojskiem, przy wtórze werbla, ruszyły poczty sztandarowe związków legjonowych, dalej wieńce, oficerowie z orderami, pierwszy z krzyżem Virtuti Militari, nadanym marsz. Piłsudskiemu za zwycięską wojnę. Za duchowieństwem uszeregowanem w długi wąż ruszyła wreszcie laweta armatnia z trumną.

Za zwłokami podążała, wspierana ramieniem Prezydenta, p. marszałkowa Piłsudska, gen. Rydz-Śmigły na czele inspektorów sił zbrojnych, dalej rząd, przedstawiciele Sejmu, Senatu, nauki, sztuki i literatury, dalej jeszcze tysiące oficerów, korpus policji państwowej, sztandary organizacyj wojskowych, delegacje organizacyj społecznych i znowu sztandary organizacyj.

Wreszcie zapadł szybko zmierzch. Za gęstym szpalerem, wzdłuż całej drogi konduktu pogrzebowego widać wszędzie tłumy w przyćmionem świetle latarń, okrytych czarną krepą, ozdobionych na połowie wysokości barwami narodowemi.

Dalsze depesze kondolencyjne

Warszawa. (PAT) Dalsze depesze kondolencyjne wpłynęły na ręce Prezydenta Rzplitej od króla norweskiego Haakona, królowej Niderlandów Wilhelminy, króla szwedzkiego Gustawa, prezesa Międzynar. Trybunału Sprawiedliwości w Hadze Cecil Hurst'a, od prezydenta republiki greckiej Zaimisa.

Szef kierownictwa marynarki wojennej otrzymał następujące depesze kondolencyjne od francuskiego min. marynarki Pietri i komandora marynarki brytyjskiej Muirhead-Gould.

Delegacje na pogrzeb

Warszawa (Tel. wł.) Na pogrzeb w Warszawie przybywają: kontradmirał Unrug — dowódca floty, delegacje oddziałów floty, flotylli rzecznej i szkoły podchorążych marynarki wojennej oraz kompanja marynarki z Gdyni.

Sofja. (PAT). Na czele delegacji bułgarskiej, która weźmie udział w pogrzebie marszałka Piłsudskiego, stoi minister oświaty gen. Radew, który będzie reprezentował rząd bułgarski.

Bruksela. (PAT). W imieniu rządu belgijskiego w pogrzebie marszałka Piłsudskiego weźmie udział gen. Termonie, adjutant i jeden z najbliższych współpracowników króla oraz major sztabu generalnego de Schry.

Zarządzenia w sprawie pomieszczenia przyjezdnych w Krakowie

Kraków. (PAT) Zarząd miejski w związku z uroczystościami pogrzebowemi zarządził, by otwarte były przez noce na sobotę i na niedzielę (na 18 i na 19 bm.) wszystkie restauracje, kawiarnie, cukiernie i lokale z artykułami spożywczemi przez całą noc. Równocześnie zostały wydane zarządzenia w sprawie cen artykułów spożywczych, jak i cen w hotelach i pensjonatach. Wszelkie przekroczenia cen normalnych będą surowo i bezwzględnie karane.

Do sekcji kwaterunkowej komitetu uroczystości pogrzebowych w Krakowie napływają masowe zgłoszenia z Rzplitej i zagranicy. Dotychczas wpłynęły zgłoszenia ok. 10 000 Polaków z zagranicy, ok. 20.000 ze Śląska, 1.000 z Łodzi, 1.000 z Poznania itd. Ogółem zgłoszenia w południe dnia dzisiejszego z dalszych stron Polski i zagranicy wynosiły ponad 50.000 osób. Przewidywany jest udział conajmniej 200.000 przyjezdnych.

Loterja Państwowa

Warszawa. (PAT.) W związku z uroczystościami pogrzebowemi pozostałe dni ciągnień 4-tej klasy 32-giej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej zostają zmienione w sposób następujący:

W dniach 17 i 18 maja ciągnień nie będzie. 11-ty dzień ciągnienia odbędzie się 20 maja, 12-ty — 21 maja, 13-ty, t. j. dzień, w którym wylosowana będzie główna wygrana miljon złotych — 22 maja.

Dodatkowe ciągnienia wygranych pocieszenia odbędą się 23, 24, 25 i 27 maja r. b.

Wiosna narciarzy

Trwałość śniegu i długi dzień — Krokusy — Górskie słońce Kiedy zaczyna się wiosna narciarzy? — Popularne wiosną schroniska — Dwie przynęty: firn i śniada cera — Dziwolągi w tekturowych kapeluszach

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego").

Zakopane, w maju.

Myli się ten, kto sądzi, że tylko zima jest porą roku, w której kwitnie sport narciarski. Jest to wprawdzie okres, znamienny tem, że obfituje w opady śnieżne, a one są przecież podstawą jazdy na nartach. Jednakże sport ten związany jest również nieodzownie z górskim terenem; wiadomo zaś, że w górach, zwłaszcza w górach wysokich, podział pór roku i związanych z niemi zmian atmosferycznych ma nieco odmienne oblicze. Przedewszystkiem zima bardziej uparcie trzyma się tych okolic, a wiosna następuje po niej powolnym krokiem. Następnie śnieg, nagromadzony wśród gór w wielkich masach, utrzymuje się bardzo długo w miejscach, ocienionych przez wyniosłe szczyty; pomagają zaś temu przeciągające się w porę wiosenną nocne przymrozki, nieraz kilkostopniowe mrozy, oraz zimne wiatry zachodnie, lub wschodnie, wiejące znacznie częściej i dłużej, niż przelotne, gorące wichry halne.

Z tych więc przyczyn, gdy w pozatatrzańskiej okolicy rozwijają się już pąki na drzewach i świat się zaczyna zielenić, w Tatrach biel śnieżna panuje jeszcze nad szarzyzną skały, lub ziemi; stopniowo ogałacanej z zimowej szaty, i tylko krokusy wysuwają nieśmiało z pod śniegu swe liljowe kielichy, przekwitając szybko, nie pozostawiając po sobie zielonych pędów, ani listków, a nieprędko zastąpią je inne, późniejsze wiosenne kwiaty, które gdzieindziej zasypują już rozgrzane ciepłem tchnieniem łąki.

Śnieg tedy, zaścielając olbrzymiemi płatami urocze górskie doliny w wiosennych miesiącach, wabi ku sobie narciarzy, wabi tem skuteczniej, że dzień jest już długi i nie zapędza ich wczesnym zmrokiem do domu, lecz, przeciwnie, umożliwia przedsiębranie dalszych wycieczek. A przedewszystkiem przyciąga ich słońce, to upragnione górskie słońce, którego tak skąpi im niebo w okresie śnieżnych zawiei, a które w wiośnie tatrzańskiej tak cudownie opala, prażąc z góry, jak w lipcu, a z dołu odbijając się od śniegu. O tej porze dopiero mogą się w niem narciarze kąpać dosłownie, obnażeni do pasa, lub odziani w wycięte głęboko koszulki, skautowskie, krótkie spodeńki, bądź nawet w kąpielowe kostjumy. Cóż to za rozkosz czuć na obnażonych ramionach te życiodajne promienie, a nogami, utkwionemi w nartach, sunąć lekko po śniegu!

Właściwie już w marcu rozpoczyna się wiosna narciarzy, a święta Wielkanocne są jej centralnym okresem. Na ten to czas wszystkie schroniska tatrzańskie są szczelnie zapełnione i mieszczą w sobie gości z całej Polski, począwszy od wysokiego dygnitarza, a kończąc na „szarym człowieku". Ulubiona przez wszystkich jest dotąd, jak zawsze, Hala Gąsienicowa, posiadająca aż dwa schroniska, a w pięknie otoczenia, nie dającą się żadndej innej przewyższyć. Dalej cieszy się popularnością niedawno powstałe schronisko na Hali Pysznej (w głębi Kościeliskiej Doliny), ułatwiając dostęp do najwspanialszych terenów w Tatrach Zachodnich, przewyższających pod tym względem skaliste Tatry Wysokie. Tą samą zaletą cieszy się i schronisko w Chochołowskiej Dolinie. Następnie przyciąga schronisko nowe i piękne przy Pięciu Stawach Polskich. Wreszcie schroniska przy Morskiem Oku i w Roztoce są dogodnem miejscem wypadów zimowych wspinaczy wysokogórskich, dla których magnesem o tej porze jest długi dzień w połączeniu z dużem jeszcze w Tatrach zaśnieżeniem. Inne schroniska w pobliżu Zakopanego, w zimie tak popularne, z wiosną zbyt szybko tracą wokoło siebie ślady zimy, aby stanowić nadal dla narciarzy atrakcję. Znacznie też wcześniej od wyżej wymienionych schronisk traci dla nich znaczenie samo Zakopane; to też wielu gości omija je w tej porze, śpiesząc prosto ze stacji w góry.

Śnieg, niezaprzeczenie najlepszy w okresie zadymek i dużych mrozów, z początkiem wiosny zaczyna się psuć; w dzień wilgotnieje wskutek ciepła, a o zmroku powleka się zmrożoną chłodem powłoką, która rankami jeszcze uprzykrza jazdę. Dopiero w późniejszym okresie wiosennej pory przemienia się on w tak zwany „firn", ulubiony rodzaj śniegu zapóźnionych narciarzy, kiedy masa śnieżna, powielekroć razy rozrzedzona w gorącem słońcu, a w nocy nanowo zamrożona w grudy, rozkrusza się na ziarniste, sypkie krupy i stanowi doskonały teren dla wszelkich ewolucyj narciarskich.

Lecz czy tylko ten śnieg jest przynętą dla tych licznych rzesz, zapełniających schroniska? Widzimy oto wokoło rozstawione leżaki, lub rozłożone sienniki w pełni słońca i leżące na nich postacie; widzimy moc osób, które na nartach nie jeżdżą wcale, lub człapią się z trudem po gładkich równinach. Wszyscy mają jedno na celu, i oni, i ci także, którzy wspinają się wysoko i zjeżdżają ze zbocza. Chcą się jak najwięcej opalić, zdobyć równą, śniadą barwę skóry. I osiągają to w górach najprędzej, nieraz zbyt prędko. Zapalenie skóry jest częstem zjawiskiem w schroniskach i nader bolesnem, a wynika z nadmiernego nastawiania twarzy pod promienie słoneczne, które w górach, odbite od śniegu, są tem dotkliwsze. Dopiero gdy łowiącym je chciwie gościom schroniskowym powykrzywiają się od opuchlizny twarze, wtedy osłaniają głowy wielkiemi arkuszami papieru, lub tekturami od pudełek, snując się po dolinach, jak dziwolągi, z twarzami, obłożonemi białą maścią. Lecz w górach nic nikogo nie dziwi.

W tym roku zima wyjątkowo długo nie chce ustąpić letniej porze; to też śniegu w Tatrach jest obfitość ogromna, a wiosna narciarzy długo ich jeszcze będzie przyciągała w przepiękne tatrzańskie doliny.

J. ROGUSKA - CYBULSKA

Dlaczego Niemcy się zbroją?

Kanclerz Hitler wypowie się o tem w Reichstagu

Berlin. (PAT.) Zapowiadane oddawna zwołanie Reichstagu zostało dziś w południe urzędowo ogłoszone na dzień 21 maja, godz. 20.

Jako jedyny punkt porządku dziennego figuruje: „wysłuchanie deklaracji rządu Rzeszy". Deklarację tę złoży osobiście kanclerz Hitler.

Nie ulega wątpliwości, że w exposé swojem wyłuszczy kanclerz następujące punkty: 1) przyczyny, jakie spowodowały krok rządu Rzeszy z dnia 16 marca br.; 2) stanowisko Niemiec zajęte po dniu 16 marca, w czasie rozmów z Simonem i Edenem; 3) stanowisko rządu Rzeszy wobec uchwał powziętych w Stresie i Genewie.

Według krążących pogłosek, exposé kanclerza ma być ujęte krótko i bardzo treściwie.

Wymiana kulturalna z Węgrami

Warszawa. (Tel. wł.). Węgierski minister oświaty Homan przybędzie do Warszawy w czerwcu, ażeby przeprowadzić rozmowy w sprawie realizacji zawartej przed niedawnym czasem polsko-węgierskiej konwencji kulturalnej.

Projekt ordynacji wyborczej

Warszawa. (Tel. wł.). Komisja konstytucyjna Klubu B. B. prowadziła wczoraj prace nad ordynacją wyborczą pod przewodnictwem wicemarszałka Cara. O godz. 18 członkowi komisji udali się do Belwederu na eksportację zwłok. (w)

Ambasador Niemiec u Mussoliniego

Rzym. (PAT.) Komunikują urzędowo, że Mussolini przyjął w pałacu weneckim ambasadora Rzeszy von Hassela, z którym odbył rozmowę na temat konferencji dunajskiej.

Wiadomość ta wywołała w kołach prasowych duże zainteresowanie. Mimo, że przebieg rozmowy trzymany jest w ścisłej tajemnicy, w kołach prasowych krążą przypuszczenia, iż rozmowa ta pozostaje w związku z zabiegami włoskiemi o udział Rzeszy niemieckiej w konferencji dunajskiej. Jak wiadomo, stanowisko Niemiec w tej sprawie nie zostało dotychczas ostatecznie wyjaśnione.

Z CHWILI

Niektóre pisma uległy konfiskacie za rozważanie tego, co po śmierci Józefa Piłsudskiego nastąpić powinno w państwie polskiem pod względem politycznym. Nie zakwestjonowano następujących wywodów Bolesława Koskowskiego w „Kurjerze Warszawskim":

„Słusznie orędzie Pana Prezydenta Rzplitej, pełne żalu i bólu, odwołuje się do odpowiedzialności całego narodu. Bardzo trafnie twierdzi „Gazeta Polska", że „ciężar olbrzymi, jaki dźwigał na sobie Józef Piłsudski, zsuwa się na naród, na każdego, najmniejszego z nas", że ciężar ten tylko na barkach „miljonów" może być niesiony. Są to przypomnienia, które z pewnością znajdą się w piśmiennym lub ustnym testamencie zmarłego. Państwo już nie będzie kierowane potężną wolą jednego człowieka. Ani takiej jednostki niemasz wśród nas, ani naród nie byłby gotów do przyjęcia systemu wodza, zwłaszcza wtedy, gdy nie widzi doń niezwykłych usprawiedliwień osobistych... Teraz wejdziemy w okres szerszych i pełniejszych odpowiedzialności. P. Prezydent dojrzał już je w całym narodzie. Niewątpliwie poczucie tego nowego stanu rzeczy odrazu wytworzy w Polsce wielką powagę myśli patrjotycznej."

Jak na tę odpowiedzialność całego narodu patrzą kierownicze czynniki polityczne obozu rządowego, nie trudno się domyślić.

Prof. Kot w Paryżu

Paryż (Tel. wł.) Wczoraj odbył się czwarty i ostatni wykład prof. Stanisława Kota w Collège de France. Prof. Kot otrzymał 6 ofert ogłoszenia swoich wykładów w czasopismach naukowych i wydania ich w książce.

Na śniadaniu pożegnalnem rektor Collège de France prof. Bedier wręczył Kotowi książkę pamiątkową. Prof. Kot wygłosił jeszcze kilka wykładów w Paryżu w towarzystwie slawistów francuskich n. t. „Stara szlachecka kultura polska".

Komunikacja w ZSRR

Paryż. (PAT.) W sali „Poissonière" odbyło się zebranie klubu Faubourg, które miało niezwykle burzliwy przebieg. Omawiano na niem pakt francusko - sowiecki. Dyskusję zakończyło wystąpienie generała Perier, który w mowie swej podkreślił m. in., że środki komunikacyjne w Zw. Sowieckim pozostawiają wiele do życzenia. Dodał przytem, że rząd sowiecki stara się polepszyć tę sytuację przez sprowadzenie zagranicznych inżynierów i specjalistów, mających za zadanie wyszkolenie fachowców. Mówca zaznaczył, że lotnictwo sowieckie zaangażowało instruktorów francuskich.

Moskiewska kolej podziemna

Moskwa. (Tel. wł.) Wczoraj rada komisarzy ludowych wydała rozkaz o puszczeniu w ruch moskiewskiej kolei podziemnej. Od dzisiaj zrana rozpocznie się normalna eksploatacja.

Czytajcie „Ilustrację Polską"

HENRYK ŁUBIEŃSKI

WIELKI MAG

REPORTAŻ POWIEŚCIOWY

(Ciąg dalszy)

50)

— A, pan tu... To bardzo dobrze... Kapitan Roehm ma z panem do pomówienia o pewnych ważnych sprawach...

Skinął głową i, nie podając ręki, wyszedł z pokoju. Gdy zamknęły się za nim drzwi, Roehm zawołał:

— Genjalny człowiek!.. Prawda, panie Hanussen?

— Istotnie, porywający mówca — rzekł Hanuussen.

Roehm usiadł za biurkiem i podsunął mu fotel.

— Niech pan siada. Zaprosiłem pana, aby przedewszystkiem zakomunikować mu pewną miłą wiadomość: najwyższe czynniki w państwie, chcąc wynagrodzić pańską lojalność i wybitne zasługi, zapytują za mem pośrednictwem, jakiej formy wynagrodzenia pan by sobie życzył: bardzo wysokiego orderu, czy też wysokiego stanowiska państwowego?

— Jestem doprawdy zaskoczony wielkodusznością najwyższych czynników — rzekł ironicznie Hanussen.

Lecz Roehm, nie zwróciwszy na to uwagi, pytał dalej:

— Prawdopodobnie order odpowiadałby pańskiemu życzeniu?

— Nie, panie Roehm — odpowiedział Hanussen po chwili milczenia. — Nie żądam takiej zapłaty za usługi, jakie wam oddałem...

Roehm, zaskoczony tą odpowiedzią, zmieszał się nieco.

— Bardzo to pięknie z pańskiej strony... Taka bezinteresowność jest rzadką rzeczą w dzisiejszych czasach... Jest jeszcze druga sprawa, którą muszę z panem załatwić. W ciągu ostatnich lat był pan łaskaw niejednokrotnie wspomagać finansowo nasz fundusz propagandowy. Przy każdorazowej, że tak powiem subwencji, żądał pan od nas — zupełnie zresztą słusznie — pokwitowań. Kwitowałem ja, hr. Helldorf, Horst i inni. Dziś jesteśmy w tem szczęśliwem położeniu, że możemy panu natychmiast cały ów dług wyrównać... Czy ma pan przy sobie dokładny wykaz swoich wierzytelności?

— Owszem — rzekł Hanussen, podając mu kartkę papieru.

— O, to suma bardzo poważna! — zawołał Roehm

— Każda pozycja jest jak najformalniej pokwitowana przez panów...

— Wiem o tem... Ma pan te kwity?

— Wprawdzie kwota jest bardzo wysoka, ale mam upoważnienie wypłacić ją panu natychmiast, jak tylko otrzymam te kwity...

Hanussen zapalił powoli papierosa i milczał.

Toczyła się w nim walka. Walka zdrowego rozsądku z wybujałą ambicją, pychą i z nadmierną, prawdziwie żydowską chciwością. Zdawał sobie sprawę, że od odpowiedzi jego zależy jego los.

Czuł, że od pewnego czasu grunt usuwa mu się w Berlinie pod nogami, że karjera jego polityczna jest skończona. Rozpuszczone, nie wiadomo przez kogo, pogłoski o jego żydowskiem pochodzeniu odbiły się głośnem echem w prasie berlińskiej, która poczęła go ironizować, przezywać „rabinem Trzeciej Rzeszy". Wywołało to wielki niepokój w kołach hitlerowskich. Wiedział, że chcą go się pozbyć za wszelką cenę, że chcą wykreślić go z partji i zapuścić zasłonę na całą jego dotychczasową działalność. Jeżeli jeszcze z nim brutalnie nie zerwali, to dlatego, że chodzi im o wydostanie kwitów i weksli na pożyczone od niego pieniądze, tych kompromitujących ich kwitów, które znajdują się w jego posiadaniu. Wyjście byłoby bardzo proste: odda im te kwity, odbierze swoje pieniądze, zlikwiduje wszystkie swoje interesy w Berlinie i wyjedzie za przykładem innych Żydów z Niemiec. Oczywiście wyjedzie razem z Hildą i gdzieś zagranicą rozpocznie nowe ,spokojne, szczęśliwe życie.

Lecz jednocześnie odezwała się w nim wrodzona żyłka szantażysty, jakiś duch przekory i chciwości począł mu szeptać:

—A może na tych kwitach będzie można jeszcze coś więcej zarobić? Przecież to doskonała sposobność do nowego szantażu!

Wahał się jeszcze. Lecz wtedy poczuł, że decyzja nagle zapadła, jakby poza obrębem jego świadomości, jakby poza nim. Poczuł się bezsilnym pionkiem wobec tego nakazu z zewnątrz. I z chwilą tą zatracił panowanie nad sobą, działał jakby w transie, jak zwykle w najważniejszych chwilach swego życia.

Tymczasem kapitan Roehm obserwował go niespokojnie:

— A więc, panie Hanussen,

(Ciąg dalszy nastąpi)

Maj
16
CZWARTEK

Kalendarz rzym.-kat
Czwartek: Jana Nepomucena b.
Piątek: Antonina b.
Kalendarz słowiański
Czwartek: Wieńczysława
Piątek: Sławomiła
Słońca: wschód 3,57 zachód 19,42
Długość dnia 15 g. 45 min
Księżyca: wschód 17,58 zachód 2,29
Faza: 2 dzień przed pełnią.

Zebrania

Dziś o 19,30 Tow. Powstańców Wielkopolskich (Wilda) u p. Zielińskiego. Górna Wilda 109;
o 19,30 Sodalicja Panien Urzędniczek w ognisku na Piekarach;
o 19,30 Koło Naukowe Grafików w ognisku ul. Działyńskich 4;

Pogrzeby

Dziś: Śp. Teodora Rychtera o godz. 16 z kapl szpit. wojskowego Wały Jana III. — Sp Bronisława Wąsowskiego o godz 16 z kapl. cment. Ks. Ks. Zmartwychwstańców. — Śp. Józefa Szymańskiego o godz. 16,30 z kapl. cment. na Jeżycach. — Śp. Józefy z Matuszewskich Scholzowej o godz. 17 z kapl. cment Farnego ul. Bukowska - Grunwaldzka.

Teatry i kina — nieczynne.

POSTOJE TAKSÓWEK

Postój nr. 1 przy ul. Koszarowej narożnik ul. Grunwaldzkiej — **77-72.**

Postój nr. 2 przy Rynku Jeżyckim — **nr. 77-08.**

TELEFONICZNE BIURO ZLECEŃ

budzenie, zalatwienie rozmów w czasie nieobecności, podawanie czasu i t. d **nr. 49-27.**

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 16 bm.: Po przejściowym wzroście zachmurzenia i przelotnych deszczach, głównie w dzielnicach zachodnich, dość pogodnie. Temperatura bez zmian. Umiarkowane wiatry południowo - wschodnie i południowe. Lekka skłonność do burz.

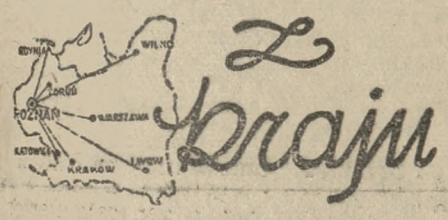

RUCH POCZTOWY DZIENNIKÓW I CZASOPISM

W ciągu marca rb. wysłano z ważniejszych miast Polski 14.955 tys. egzemplarzy dzienników i czasopism, w tem z Warszawy 6.345 tys., z Krakowa 2.340 tys., z Poznania 2.107 tys., ze Lwowa 1.691 tys., z Wilna 778 tys., z Torunia 505 tys., z Katowic 440 tys., z Łodzi 307 tys., itd.

W tym samym okresie nadeszło do ważniejszych miast 1.758 tys. egzemplarzy dzienników i czasopism, w tem do Łodzi 292 tys., do Krakowa 243 tys., do Bydgoszczy ku 158 tys., do Katowic 153 tys., do Torunia 107 tys., do Poznania 130 tys., do Wilna 87 tys., do Warszawy 78 tys., do Gdyni 53 tys. i t. d.

DWA NOWE REZERWATY LEŚNE W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ

W najbliższym czasie mają powstać dwa nowe rezerwaty leśne — jeden w lasach koło Bystrego w pow. leskim, drugi w pow. dolińskim koło wsi Bubniszcze. W powiecie leskim znajduje się kompleks rzadkich już dzisiaj drzew cisowych, który właściciel lasu postanowił oddać pod opiekę lwowskiego komitetu obrony przyrody. W powiecie dolińskim zaś znajdują się wykute w skałach piaskowca komory mieszkalne, w których według podań ludowych mieli przebywać zbójnicy karpaccy pod hersztem swoim Doboszem. Chodzi o zabezpieczenie tych zabytków przed zagładą.

ODROCZONA BUDOWA WIĘZIENIA W PRZEMYŚLU

Niedawno stary gmach więzienny w Przemyślu, będący zresztą własnością prywatną kapituły grecko - katolickiej, został opróżniony wobec naglącej konieczności dokonania remontu. Więźniów przeniesiono do więzienia wojskowego, a jednocześnie poczęto rozważać kwestję pobudowania nowego gmachu więziennego. Obecnie jednak naprawia się gruntownie stary gmach więzienny, jedna ściana została całkowicie usunięta i będzie zastąpiona nową, poczem w jesieni więźniowie znowu mają być z powrotem do niego przeniesieni. Zatem myśl pobudowania nowego gmachu więziennego narazie widocznie została zaniechana.

Wygrane loteryjne

Warszawa. (PAT.) W 9 dniu ciągnienia 4-tej klasy Państwowej Loterji Klasowej większe wygrane padły jak następuje:

Po 10 000 zł na nr.: 1339, 7493, 57461, 76676, 95636, 102911, 121827, 126158, 145240 i 183563

Dożywotnie więzienie za mord narzeczonej

Przed sądem okręgowym w Łodzi odpowiadał za zabójstwo służącej Antoniny Kacała, 34-letni Władysław Mijas.

Mijas przybył do Kacałówny jako narzeczony i korzystając z tego, że w mieszkaniu byli sami, w nocy na 30-go lipca 1934 r. kilku uderzeniami młotka ją zabił, poczem dokonał rabunku rewolweru, płótna, garderoby i 30 zł w gotówce, na szkodę dr. Trawińskiego. Na rozprawie Mijas cofnął zeznania i zaprzeczył, by zabić miał Kacałównę. Dr. Trawiński zeznał, że Mijas przed nim przyznał się ze skruchą na kolanach do zabójstwa.

Sąd okręgowy w Łodzi skazał 34-letniego Władysława Mijasa na bezterminowe więzienie. (k)

Zarządzenia krakowskiej dyrekcji kolei

Wobec spodziewanych pociągów dodatkowych

Kraków. (PAT) Wobec wzmożonego ruchu pasażerskiego na uroczystości pogrzebowe Okr Dyr Kolei Państw. w Krakowie zawiadamia: W dniu pogrzebu będą pociągi, codziennie kursujące, opóźnione z powodu dużej ilości pociągów dodatkowych, więc na planowe przybycie względnie odejście tychże pociągów liczyć nie można. Zapowiedziane liczne pociągi dodatkowe będą miały przewidziany postój w Krakowie od 8—10 min., poczem zostaną przewiezione do stacyj postoju składu. Przy powrotnym odjeździe z Krakowa pociągi te będą zatrzymywane na torach peronowych tylko 12—15 min. Podróżni muszą zatem we wskazanym czasie wysiąść wzgl. zająć miejsca w pociągu, gdyż ze względu na regularność ruchu pociągi te nie będą spóźniane. Nocowanie w składach pociągów jest bezwarunkowo niedopuszczalne. Jako stacje przyjęcia wzgl. odprawy dodatkowych pociągów przewidziane są również stacje Kraków - Podgórze i Kraków-Bonarka.

Podróżni, przybywający do Krakowa pociągami dodatkowemi, będą otrzymywali w czasie podróży ulotki z objaśnieniami co do przyjazdu oraz odjazdu danego pociągu, dworca i peronu odjazdowego, oraz hasła pociągu.

Gen. Haller już zdrowszy

Jak już donosiliśmy, gen. broni Józef Haller, od dłuższego czasu ciężko chory, przebywa w szpitalu Przemienienia Pańskiego w Poznaniu pod opieką lekarską senatora dr Czesława Meissnera. Obecnie dowiadujemy się, że niebezpieczeństwo, grożące życiu generała, minęło: ostatnio zaznaczyła się pewna poprawa. Jest nadzieja, że w najbliższym czasie generał Haller powróci zupełnie do zdrowia.

Z Banku Polskiego w Warszawie

Warszawa. (PAT) Bank Polski podaje do wiadomości, że w piątek, 17 maja r. b., w związku z uroczystościami pogrzebowemi oddział główny w Warszawie oraz wydziały dyrekcji Banku Polskiego będą nieczynne.

Wybuch bomby lotniczej

Świecie. (Tel. wł.) Na poligonie placu ćwiczeń w Grupie, pow. świeckiego, znaleźli dwaj uczniowie Bronisław Modrzewski i Edward Lahuta z Fletnowa, niewypaloną bombę lotniczą. W czasie manipulowania przez Modrzewskiego przy znalezionej bombie nastąpił straszny wybuch, który poważnie okaleczył nieostrożnego chłopca.

Drugi jego towarzysz i naoczny świadek zajścia, który wyszedł cało, powiadomił o nieszczęściu najbliższych. Chłopca przetransportowano do szpitala, gdzie niebawem musiano dokonać amputacji lewej dłoni i lewej nogi. Stan okaleczonego jest bardzo poważny. (śt)

S. p. Józef Jankowski

Warszawa. (Tel. wł.) W dniu 13 maja po dłuższej chorobie zmarł w Warszawie ś. p. Józef Jankowski, znany poeta, prezes Instytutu Mesjanicznego, współpracownik wielu pism literackich i dzienników, tłumacz dzieł Hoene Wrońskiego. Żył lat 70.

Finanse polskie w opinji amerykańskiej

Nowy Jork. (Tel. wł.) „Journal of Commerce" zamieszcza artykuł, w którym opisuje sytuację finansową Polski. Pismo podkreśla, że Polska posiada w świecie finansowym bardzo dobrą opinję. Jedną z podstaw silnego stanowiska Polski jest to, że kraj ten płacił swoje zobowiązania z procentami i w terminie. Poza tem przyczynił się do tego fakt, że Polska utrzymała parytet swej waluty i nie wprowadziła żadnych ograniczeń dewizowych w stosunkach z zagranicą.

Wykrycie schowanej broni

Wiedeń. (Tel. wł.) W t. zw. Neumannshoff, w 12 okręgu Wiednia, gdzie w lutym ub. roku wrzały gwałtowne walki, znaleziono wczoraj przy naprawie kanalizacji ukrytą broń przez socjalistów. Policja znalazła kilka karabinów maszynowych, kilkanaście ręcznych karabinów oraz prawie 5 tys. naboi. Broń pochodzi niezawodnie z czasów przygotowań socjalistycznych do rewolucji. Aresztowano kierownika Schutzbundu Wannecka, który miał być poinformowany o ukryciu broni.

Dwaj bandyci skazani na śmierć

Berlin. (Tel. wł.) Przed sądem przysięgłych w Schwerin skazani zostali wczoraj na śmierć dwaj młodzi Niemcy za mord rabunkowy, dokonany na handlarzu nazwiskiem Ciszewski. Mord został dokonany łomem żelaznym w nocy; bandyci zrabowali swej ofierze 63 marki.

Lawina ziemna zagraża szosie

Wiedeń. (Tel. wł.) W pobliżu miejscowości Land koło Salzburga obsuwa się ziemia z góry Embascher Pleike. Ziemia obsuwa się z szybkością 18 metrów na godzinę. Olbrzymie masy ziemi zagrażają przedewszystkiem szosie Salzburg — Innsbruck, od której dzieli je (godz. 12 w nocy) jeszcze 180 metrów.

Katastrofa lotnicza w Ameryce

Londyn. (Tel. wł.) Na lotnisku w Lakehurst w stanie New Jersey uległ katastrofie amerykański statek napowietrzny typu półsztywnego „K". Wypadek wydarzył się po całodziennym locie statku w czasie ladowania. Kiedy statek znajdował się blisko ziemi i żołnierze uchwycili liny kotwiczne, nagle statek powietrzny spadł, grzebiąc pod sobą jednego z żołnierzy; reszta zdołała w ostatniej chwili uskoczyć w bok. Przyczyna wypadku nie została ustalona.

Choroba niemieckiego ministra skarbu

Minister skarbu Rzeszy, hr. Schwerin v Krosigk, udał się w tych dniach na dłuższy urlop zdrowotny, z którego — jak niektórzy mówią — już nie ma powrócić na stanowisko ministra.

Hr. Schwerin, jak wiadomo, nie należy do partji narodowo - socjalistycznej i wskutek bliskich więzów z kierownictwem opozycyjnego Kościoła protestanckiego, t. zw. Bekenntniskirche, ma wielu nieprzyjaciół wśród hitlerowców. Niedawno w Monachjum, na posiedzeniu „wodzów partji", oponował w charakterze ministra finansów Rzeszy przeciw nadmiernym wydatkom inwestycyjnym, których domaga się partja narodowo - socjalistyczna w celu zwalczania bezrobocia. W resorcie swym znany jest hr. Schwerin również z tego, że zalecał ostrożność w wydatkach na zbrojenia oraz na roboty publiczne, co również spotykało się ostatnio z coraz ostrzejszą krytyką. Wszystkie te trudności spowodowały u niego rozstrój nerwowy.

Na następcę wysuwany jest dotychczasowy minister finansów pruski Popitz

SPORT

O zasady amatorstwa

W Brukseli obraduje komisja amatoryzmu międzynarodowych związków sportowych. Po dłuższej debacie komisja postanowiła: wszystkie związki sportowe powinny całkowicie zlikwidować zwrot utraconych zarobków. Dalsze wypłacanie przez związki utraconych zarobków będzie dowodem pseudo-amatorstwa. Jednocześnie komisja wyraziła życzenie, aby wszystkie związki dążyły do likwidacji nagród pieniężnych oraz przestrzegały, aby instruktorzy, trenerzy i sportowcy pod jakimkolwiek pozorem płatni za swe działanie w sporcie, nie byli nadal uważani za amatorów.

Przed zimowemi igrzyskami olimpijskiemi

W Garmisch Partenkirchen, gdzie rozegrają się w przyszłym roku zimowe igrzyska olimpijskie, przebywa międzynarodowa komisja, wydelegowana przez Międzynarodowy Związek Narciarski, dla ostatecznego załatwienia sprawy narciarskich tras olimpijskich.

Szczególną uwagę zwrócono na trasy biegu zjazdowego i slalomu. Komisja na terenie wzniesienia Kreuzeck wybrała trzy trasy, zaproponowała jednak Międzynarodowemu Zw. Narciarskiemu, aby tras tych narazie nie ujawniać, aby miejscowi narciarze oraz olimpijczycy niemieccy i inni, przebywający już obecnie w Garmisch Partenkirchen nie mogli na trasie olimpijskiej trenować.

Międzynar. zawody konne w Warszawie

Tegoroczne VIII Międzynarodowe Zawody Konne w Warszawie odbędą się na stadjonie w Łazienkach w czasie od 1 do 10 czerwca rb.

Na zawody zgłoszony już został przyjazd drużyn: włoskiej, austrjackiej i niemieckiej, która zdobyła w roku zeszłym Puhar Narodów i nagrodę Marsz. Piłsudskiego.

Pewny jest również udział ekipy francuskiej który uzależniony był od rewanżowego wyjazdu naszych jeźdźców do Vichy; wobec zdecydowanego udziału naszych jeźdźców w zawodach francuskich, przyjazd tej ekipy zdaje się nie ulegać wątpliwości.

Ponadto spodziewane są zgłoszenia ekip bądź poszczególnych jeźdźców ze Szwecji, Łotwy i Jugosławji. Prowadzone są również pertraktacje w sprawie przyjazdu ekipy tureckiej, która w ostatnim Puharze Narodów w Nicei zajęła zaszczytne szóste miejsce, wyprzedzając o trzy miejsca drużynę francuską.

Puhar Narodów rozegrany będzie w dniu 9 czerwca, nagroda marsz. Piłsudskiego w dniu 6 czerwca.

Ogólna suma nagród pieniężnych wynosi około 80 000 zł, ponadto ufundowanych zostało wiele nagród honorowych.

W jednej godzinie — zbudowano cały dom

W Ameryce obowiązuje zasada „czas to pieniądz". Liczą się z tem również i wielkie przedsiębiorstwa budowlane, produkujące masowo standaryzowany materiał potrzebny do wystawienia domu mieszkalnego.

Materjał ten zwozi się na oznaczone miejsce, a wyszkoleni pracownicy firmy zabierają się odrazu do roboty. Ustawia się żelazne rusztowanie, poczem zapomocą śrub montuje się ściany, drzwi, okna i podłogi. Gwoździ wogóle się nie używa.

Ściany sporządzone są ze specjalnej mieszaniny betonu, asfaltu i prasowanej słomy. Są one absolutnie odporne na wszelkie wpływy atmosferyczne, ogniotrwałe i nieprzepuszczające dźwięków.

Do jakiego wysiłku doszło już pod tym względem, dowodzi fakt, że niedawno taki standartowy domek na dwie rodziny zbudowano we Filadelfji w ciągu jednej godziny!

A trzeba dodać, że koszty budowy kalkulują się stosunkowo bardzo nisko, dzięki masowej fabrycznej poprostu produkcji wszystkich części składowych.

Wiadomości potoczne

— * **Pożar smoły.** W dniu wczorajszym o godz. 14 zaalarmowano straż pożarną, że na podwórzu domu przy ulicy Dąbrowskiego 98 zapaliła się skutkiem nieostrożności smoła, nagromadzona tam w większej ilości. Natychmiast wyruszyła na miejsce wypadku motopompa, która w kilka minut ogień ugasiła. Dzięki temu zażegnana została w zarodku groźba większego pożaru. (mz)

Wymierające plemię Chunchuzów na wystawie

Świat mistycyzmu, naiwności i swobody leśnej — Broń Chunchuzów — Prymitywizm i okrucieństwo

Charbin, w maju.

(Centropress). W Charbinie otwarta została zajmująca wystawa, dosadnio ilustrująca życie bandytów, obecnie już powoli wymierających, którzy przez całe wieki byli postrachem spokojnej ludności Mandżurji Przez całe wieki bandy Chunchuzów były faktycznie władcami większości tego kraju Nawet w bezpośredniej bliskości miast bandy te grasowały bezkarnie i staczały walki z zorganizowanym oborem.

Wystawa wprowadza zwiedzającego w świat swoistego średniowiecza, pełnego mistycyzmu i naiwności, w świat dzikiej wolności.

W pierwszych kilku dużych skrzyniach wystawiona jest broń. Widzimy przedewszystkiem t. zw. „czerwoną kopję". Bandyci, uzbrojeni w takie drewniane kopje, byli przekonani, że nie można ich pokonać. W innych skrzyniach mieszczą się czerwone papierki, nasycone środkami podniecającemi. Bandyci zjadali te papierki i sądzili potem, że kula nieprzyjacielska nie może ich dosięgnąć. Zwiedzający zobaczyć też może „wielkie miecze", nadzwyczaj ciężkie, starannie okute, które zapewne w dawnych czasach budziły grozę. Dziś oczywiście są już tylko zabawką. Kopje i miecze były straszliwą bronia wobec spokojnej ludności i bronią tą zapewne ścięto niemało ludzkich głów (mongolskim zwyczajem). Niemało też głów noszono nadzianych na „czerwone kopje".

Widzieć można i nowoczesniejszą broń, n. p. rusznice i dubeltówki, w które uzbrojona była dawniej chińska armja w północno - wschodnich prowincjach. Wystawione są również prymitywne karabiny miejscowego wyrobu. Proch ładowano głównią. Ciekawe są również t. zw. hufnice, któremi posługiwali się Chunchuzi. Główna i rękojeść były długie, nawet na półtora metra, głównię ładowano kartaczowym prochem strzelniczym. Strzelba ta zastępowała, można powiedzieć, działo. Podczas strzelania hufnica musiała być o coś oparta. Wystawiona jest również amunicja i naczynia, któremi była przenoszona.

Oprócz tego zwiedzający podziwiać może i mundury. Ozdoby generalskich i oficerskich mundurów były nadzwyczaj ostre, różnobarwne. Noszono je na rękawach. W innych skrzyniach widać i prostą odzież Chunchuzów - pospolitaków.

Wystawiona jest i korespondencja i dokumenty osobitse naczelników band chunchuskich. Znaleźć można również listy, wysłane przez Chunchuzów, wziętych w niewolę, do krewnych.

Wstrząsające wrażenie budzi obszerny zbiór zdjęć fotograficznych, według których przedstawić sobie można skutki zagonów bandyckich na Dalekim Wschodzie. Są one wymownem świadectwem okrucieństwa i zabobonności Chunchuzów. Np. widać na takiem fotograficznem zdjęciu straszliwie zmasakrowanych zwłok rosyjskiego łowcy, że z kadłuba ofiary wycięto wątrobę i serce. Chunchuzi uważali łowców rosyjskich za ludzi mężnych i dlatego zjadali ich serca i wątroby, aby męstwo ofiar przeszło w nich samych.

Wystawa mówi o ruchu powstańczym na Dalekim Wschodzie i podaje ciekawy obraz z życia plemienia, dziś już będącego na wymarciu

ST. GÓRSKI.

Teror na Białorusi

Moskwa. (PAT.) Z prowincji donoszą o nowych aktach terorystycznych. W miejscowości Bratkowo na Białorusi nieznani sprawcy zamordowali wystrzałem zza okna młodego lekarza, który zwalczał elementy „kułackie". Również w okręgu iwanowskim nieznani sprawcy zamordowali korespondenta wiejskiego.

Pożar fabryki mebli

Nowe n. W. (Tel. wł.) W nocy, kiedy większość mieszkańców już spała, wybuchł groźny pożar w fabryce mebli wiklinowych p. Augustyna Frankowskiego. Z niezwykłą szybkością języki ognia zajęły zapasy wikliny wraz z szopami i przybudówkami, składnicę mebli koszykowych, pędzarnię i surowiec trzcin.

Powstałe szkody obliczają na 60 tysięcy złotych. Frankowski był ubezpieczony na 100.000 zł. Przyczyna pożaru narazie nieznana. (śt)

Z sali sądowej

Usiłowana kradzież, która wyglądała jak zamach na pociąg

Przed sądem okręgowym w Poznaniu toczyła się rozprawa przeciwko ślusarzowi Mieczysławowi Kołodziejczakowi z Poznania, oskarżonemu o usiłowaną kradzież szyn z torów średzkiej kolejki powiatowej, w styczniu, na odcinku Krerowo — Czerlejno. Oskarżony przepiłował szyny w dwu miejscach, nie zabrał ich jednak, gdyż prawdopodobnie został spłoszony. Na rozprawie twierdził, że do kradzieży tej przynagliła go bieda, był bowiem bez pracy, a miał na utrzymaniu żonę i troje dzieci. Rzekomo nie wiedział, że są to szyny kolejki powiatowej, natomiast sądził, że należą do dworskiej kolejki polnej Gdy się zorjentował, że jest inaczej, porzucił zamiar zabrania szyn.

Na rozprawie stwierdzono, że skutki przepiłowania szyny mogły być fatalne. Na szczęście jednak pociąg jechał w tem miejscu tak wolno, że wykoleił się tylko jeden wagon. W innych okolicznościach nastąpiłaby była niechybnie katastrofa i cały pociąg wykoleiłby się i runął z dwumetrowego nasypu.

Sąd uwierzył tłumaczeniu się oskarżonego i przyznając mu okoliczności łagodzące, skazał go na osiem miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata ze względu na dotychczasową niekaralność. (k)

Warszawskie kłopoty telefoniczne

Bezpłatne zakładanie aparatów telefonicznych skłoniło różne osoby do zainstalowania w swych mieszkaniach telefonów, za które zapłacono jedynie w pierwszym miesiącu. Ponieważ w późniejszych miesiącach nie wniesiono opłat, Polska Akcyjna Spółka Telefoniczna wniosła sprawy do sądu. Spraw takich o należność za telefon namnożyło się dużo. Nie mało jest też osób, które wyłącznie wskutek kryzysu zalegają z opłatami. Zdarza się również, że w sądzie dłużnicy kwestjonują ilość rozmów, wykazanych według liczników telefonicznych, to też każdorazowo rzecznik PAST. załącza do akt sprawy odbitkę fotograficzną stanu licznika abonenta.

Ostatnio, podczas rozpatrywania grupy spraw tego rodzaju, wysunięto zarzut, czy liczniki funkcjonują sprawnie w zapisywaniu ilości przeprowadzonych rozmów telefonicznych Obrońca PAST. odparł na to, że liczniki poddawano ekspertyzie 7 profesorów politechniki, którzy wyłączyli pomyłki na niekorzyść abonentów. Pomyłki mogą zdarzać się czasem, ale zawsze na szkodę PAST.

Sąd postanowił zarządzić wizję lokalną w centrali telefonicznej i osobiście przekonać się o urządzeniu liczników telefonicznych.

Linja lotnicza Praga—Marsylja

Praga. (Centropress.) W tych dniach uruchomiona zostanie przez Czechosłowackie Towarzystwo Lotnicze nowa linja lotnicza Praga—Marsylja na przestrzeni 1250 km. Linja ta należeć będzie do szeregu najciekawszych linij powietrznych w Europie. Prowadzić będzie przez Szumawę, graniczne góry Czechosłowacji, dalej przez Szwajcarję w kierunku jeziora Genewskiego i przez Alpy w pobliżu Mont Blanc, Monte Rosa i Matterhorn Ponieważ trzeba będzie pokonywać wielkie wysokości, na linji tej kursować będą samoloty trzysilnikowe typu Fokker F VII b 3 m, doskonale wypróbowane na innych linjach. Linja ta ma również wielkie znaczenie gospodarcze, gdyż łączy Czechosłowację z innemi ważnemi linjami lotniczemi, jak n. p. linją Monachjum—Rzym oraz linjami prowadzącemi do Pulji, Rjeki i Medjolanu oraz miast szwajcarskich W Marsylji zaś uzyskuje się połączenie z transkontynentalną linją Paryż — Barcelona — Santiago, dalej z belgijską linją Bruksela — Leopoldville oraz z francuską linją prowadzącą do Afryki równikowej.

Z walnego zebrania S. A. „Bazar"

Wczoraj po południu odbyło się doroczne walne zgromadzenie akcjonarjuszy S. A. „Bazar".

Sprawozdanie zarządu spółki przedstawił członek zarządu, I. Mielżyński. Mimo wzrostu frekwencji gości w hotelu dochody nie zwiększyły się, a nawet spadły w porównaniu z rokiem ub. z powodu obniżenia cen i niemożności dalszych oszczędności wobec tego, że konieczne jest utrzymanie hotelu na pierwszorzędnym poziomie. Powiększyły się również obroty na rachunku składu win, spadły natomiast dochody administracji domów wskutek obniżenia czynszów. Mimo spadku dochodów „Bazar" utrzymywał w dalszym ciągu zgodnie ze swą tradycją 15 niezamożnych studentów Uniwersytetu Poznańskiego.

Zebrani przyjęli sprawozdanie zarządu oraz bilans i rachunek strat i zysków za r 1934, przedstawiony przez dyr. E. Kujacińskiego, poczem zgodnie z wnioskiem rady nadzorczej uchwalili wypłacić 4 proc. dywidendy od akcji, a resztę czystego zysku przenieść na rok następny.

Poza tem wybrano do rady nadzorczej ponownie p. D. Lossowa oraz w miejsce ambasadora Chłapowskiego, który z rady ustąpił, p. Z. Żółtowskiego.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 15. 5. 1935 r.

Dewizy:

	trans	sprzed.	kup.
Belgja	89.85	90.08	89.62
Gdańsk	100.—	100.25	99.75
Holandja	359.50	360.40	358.60
Londyn	25.93	26.06	25.80
Nowy Jork	5.31½	5.34½	5.28½
Nowy Jork kabel	5.31 5/8	5.34 5/8	5.28 5/8
Oslo	130.30	130.95	129.65
Paryż	34.99½	35.08	34.92
Praga	22.16	22.21	22.11
Sztokholm	133.70	134.35	13.05
Szwajcarja	171.75	172.18	171.32
Włochy	43.85	43.97	43.73

Tendencja niejednolita.

Obligacje i papiery wartościowe:

3%	poż. budowlana	40.50
4%	poż. inwest.	106.—
5%	poż. konwers.	68.—
5%	poż. kolejowa	60.50
6%	poż. dolarowa	80.—
4%	poż. premj. dol.	51.—
7%	poż. stabilizac.	61.—

Tendencja niejednolita.

Akcje w złocie:

Bank Polski	87.50
Starachowice	31.50
Haberbusch	42.50

Tendencja słabsza.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antniego Leśniewicza w Poznaniu.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy. 5 liczb = jedno słowo i. w. z. a = każde stanowi 1 słowo Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1311 i t. d = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w sobotn i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. KAMIENICE

Informacja Budowlana
przy Korporacji Budowniczych Poznańskich „Strzecha", ul. Seweryna Mielżyńskiego 23 dom ogrodowy, udziela fachowych i sumiennych informacji technicznych w wszystkich sprawach budownictwa w godzinach 15—18. zdg 79580

3. LETNISKA I UZDROWISKA

„Halina"
Polski Pensjonat Sopoty uprasza wcześniej zamawiać pokoje, willa przy plaży, parku spacerowym pod zarządem właścicielki ng 10 249

Rymanów Zdrój
pensjonat „Teresa". Cena pierwszy sezon 5.— albo tania ryczałtowa kuracja. zdg 82 816

Miedzychodzka Szwajcarja
wśród pięknych lasów gór. wód. wiosłowanie, wędkowanie, polowanie gratis przyjmuje letników utrzymaniem od 2.50. Kramerowa Krzyżkówko, poczta Lewice p. Miedzychód ng 10 103

7. SPRZEDAŻE

Maszyny do pisania
małe i duże, nowe i używane największy wybór najniższe ceny — Gwarancja. Skóra i S-ka Poznań Aleje Marcinkowskiego 23. ngr 8 303

Motocykl
Sarolea 350 dobrym stanie tanio. Długa 10 — 5. zdg 86 140

Sztucer
bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 86 247

Kawiarnię
cukiernię, pracownię, całkowite urządzenie, mieszkanie, przynależna ulica sprzedam śpiesznie, powód choroba. Oferty Kurjer Poznański zdg 86 221

Śpichrz
zbożowy jednopiętrowy z mieszkaniem sprzedam lub wydzierżawię. Oferty Kurjer Poznański dg 2330

Jadalnię
ciężką dębową, bronz. trzywagowym stojącym Beckera sprzedam Adres Kurjer Poznański zdg 86 257

Skład
kolonjalny, mieszkanie, dobrze prosperujący, pożądane przytem artykuły drogeryjne sprzedam. — Adres Kurjer Pozn. zdg 85 182

Skład
dobrze prosperujący z maglą, obszerne mieszkanie sprzedam. — Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 86 039

Kolonjalkę
zaprowadzoną z maglem i mieszkaniem sprzedam. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 86 136

12. DO WYNAJĘCIA

Skład
i 2 pokoje. Darz Bór, Poznań, — Wielkie Garbary 20 m. 1. zdgr 86 365

4
komfortowe, Park Wilsona, parter, piece, wolne właściciel. Oferty Kurjer Poznański zdg 86 229

16. SZUKA POKOJU

Pokoiku
niekrępującego okolica Fr. Ratajczaka — Ogrodowa zaraz poszukuję. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdr 86 398

Szukam
pokoju za posługę. Oferty Kurjer Poznański zdg 86 332

23. ROZMAITE

Pończochy - skarpetki
dobre tanio tylko w firmie „Haftonlis" Stary Rynek 6. (Wiankowa). Prg 3878-19,71

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Panienka
początkująca poszukuje posady z szyciem, bez gotowania, od zaraz lub później Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdg 86 087

Rutynowana
wychowaczyni - pielęgniarka poszukuje posady do niemowląt lub starszych dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdg 86 084

Fryzjer
damsko - męski poszukuje posady. Warunki do Kurjera Pozn. zdg 85 894

Fryzjerski
pomocnik poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 84 722

Ślusarz - szofer
poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdg 85 718

27 WOLNE MIEJSCA

Apteka
w mieście powiatowem, blisko Poznania poszukuje dobrze poleconej magisterki z dłuższą praktyką w władającej językiem niemieckim od 1 czerwca na zastępstwo kilkumiesięczne. Zgłoszenia do Kurjera zdrg 86 341

Agentki
znajdą łatwe zajęcie. Wrocławska 38, m. 42. portj. 2189

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter**, Poznań. Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc czerwiec 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22-u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości

Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200 149